

# Reforma szkolna zagraża

finansowym podstawom szkół prywatnych  
Zakończenie zjazdu dyrektorów szkół średnich

W dniu 7 bm. t. j. w trzecim dniu zjazdu dyrektorów prywatnych i samorządowych polskich szkół średnich wygłoszono dwa referaty. Dyr. Jan Dąbrowski w referacie pt. „Średnia szkoła prywatna w obliczu reformy” wypowiedział kilka uwag o roli, jaką spełniała i patriotycznej atmosferze wychowawczej, jaką wytworzyła przedwojenna prywatna szkoła polska, poczem przeszedł do spraw obecnej szkoły prywatnej. Referent podkreślił trudności programowe i materialne, jakie wynikły dla niej z konieczności szybkiego realizowania reformy i przeciążenie jej nadmierną ilością zadań, od którego cierpi na równi ze szkołą państwową.

Zaliczając siebie i wielu kolegów do zwolenników zasadniczych zębów reformy szkolnej, wstrzymał się od jej oceny, jako przedwczesnej. Zdaniem referenta końcowy etap realizacji reformy szkolnej — uruchomienie liceum — może wpłynąć ujemnie na podstawy finansowe szkoły prywatnej. Zarządca temu może jedynie planowa gospodarka oświatowa, uwzględniająca należycie niewyżyskane dotąd szkolnictwo prywatne. Pozwoli ona na zaoszczędzenie marnowanej energii, na należyte wyzyskanie już istnie-

jących warsztatów pracy i ułożenie w lepszych niż obecnie warunkach w szkole średniej całej młodzieży, która się do niej zgłasza — zwłaszcza wiejskiej.

W konkretnych propozycjach na przejściowy okres najbliższy prelegent wymieniał m. in. przywrócenie zwrotu części wpisów za dzieci pracowników państwowych niższych stopni.

Drugi referent dyr. Paweł Ordynski omawiał to samo zagadnienie nie specjalnie z punktu widzenia interesów materialnych szkoły. Pośpieszne wprowadzenie w życie reformy szkolnej przeniosło 20 proc. młodzieży z klas niższych gimnazjalnych do szkół powszechnych, co pochłonęło 300 etatów nauczycielskich, które z wielkim pożytkiem mogłyby być zużyte na obsadzenie stanowisk nauczycielskich w szkołach powszechnych wiejskich.

Porozumienie i zgodne działanie szkół w sprawach finansowych stało się koniecznością. Zaczętkowanie tej akcji stanowią prace Komisji Norm, która ustala wysokość wpisów i plac nauczycielskich w szkołach prywatnych. Referent wezwał obecnych do podjęcia akcji rozpowszechnienia postanowień Komisji Norm we wszystkich szkołach prywatnych.

Po ożywionej dyskusji zjazd u-

chwalił część wniosków, część zaś przekazał do prezydium celem ich użytkowania w drukowanym pamiętniku zjazdu, poczem przewodniczący dyr. Jan Dąbrowski zamknął zjazd.

## Trzy osoby zginęły

w katastrofie samochodowej  
Szofer nie odniósł szwanku

PARYŻ, 9. 12. W środę wydarzyła się katastrofa samochodowa w oko-

## Ujęcie opryszków kolejowych

Czuwający nad bezpieczeństwem pasażerów kolejowych, wywiadowcy l-gó komis. kolejowego zauważyli w poczekalni dworca Głównego jakiegoś mężczyznę w towarzystwie kobiety, którzy kradli po sali, obserwowując bacznie podróżnych. Podejrzana para zatrzymano i odprowadzono na posterunek policji na dworcu Głównym. Tam okazało się, że są to: Bolesław Kowalski (Nowogrodzka 26), złodziej zawodowy, notowany wielokrotnie, oraz Lidia Halsbad (Ozarów), kontrolna, również notowana za kradzieże.

## Kopalnia „Beuthen” była podpalona

Unieruchomiona niedawno, na skutek pożaru, kopalnia „Beuthen” w Bytomiu, przystąpiła wkrótce do pracy, gdyż pożar zlokalizowano. Dochodzenia wykazały, że pożar został podłożony przez nieznane sprawcę, za wykrucie którego zarząd kopalni wyznaczył 1.000 marek nagrody. Szkody na skutek pożaru są bardzo znaczne.

## Epilog krwawego dramatu zabójca policjantki w szpitalu

Uratowany przed śmiercią ale skazany na kalectwo

W stanie zdrowia post. i plutonu rezerwy policz. Bronisława Oberajnera, przebywającego na kuracji w szpitalu Dziec. Jezus, po trępaności czaszki i operacji oka, nastąpiła poprawa. Decyzją prokuratora, przewie-

ziono post. O. do szpitala więziennego. Oberajner dn. 21 października zastrzelił narzeczoną swą, policjantkę Janinę Kowalską, kierowniczkę izby Zatrzyman dla Nieletnich w Łodzi, po czym usiłował popełnić samobójstwo, strzelając do siebie dwukrotnie. Kowalska, raniona 7-ma kulami, zmarła przed przybyciem lekarza Pogotowia. Oberajner, któremu jedna kula wyszła prawym okiem, druga wierzchem czaszki, był w stanie bezradnym przewieziony do szpitala. Po długiej walce między życiem a śmiercią, lekarze utrzymali rannego przy życiu. Jest on jednak skazany prawdopodobnie na trwałe kalectwo pozbawienia wzroku. Na miejscu prawego oka widnieje olbrzymia rana, przy czym drugie oko jest również zamroczone.

## Nie otwierać drzwi przed zatrzymaniem pocługu

22-letnia Zofia Makarowska (Marszałkowska 143), urzędniczka zarządu gminy we Włochach, wysiadając na stacji Włochy, w chwili, gdy pociąg ruszył z miejsca, wyskoczyła z ostatniego wagonu tak nieszcześliwie, że spadła z wysokiego peronu na tor kolejowy. Makarowską przeniesiono do poczekalni i wezwano Pogotowie Ubezpieczeń Społecznych. — Lekarz stwierdził szereg obrażeń, oraz ogólnie potłuczenie i po udzieleniu pomocy, przewiózł M. do Instytutu Chirurgii Urazowej.

## Zagadkowe samobójstwo kupca

## „Przeklinam wszystkie kobiety”

W hotelu „Paryskim” w Tomaszowie rozegrał się krwawy dramat. Portier hotelu zaalarmowany został we wczesnych godzinach rannych wystrzałem rewolwerowym w jednym z numerów. Po wyważeniu drzwi znaleziono mężczyznę z przestreloną skronią trzymającego w ręku rewol-

wer. Desperatem okazał się 28-letni Stefan Strong, współwłaściciel sklepu kolonialnego i handlu win i wódek przy ul. Montwiłła-Mireckiego nr. 50 w Tomaszowie Maz.

Strong przed kilku tygodniami wyjechał z Tomaszowa w nieznanym kierunku, zabierając znaczną sumę, prawdopodobnie stanowiącą udział jego w sklepie. Wczoraj przybył do Tomaszowa i chciał powrócić w dawnym charakterze współwłaściciela

do sklepu. Sprzeciwiła się temu jego współniczka, niejaką Helena Ciążkowska. Po całonocnym bezcelowym błądzeniu po mieście, Strong wynajął nad ranem pokój w hotelu, napisał list pożegnalny do rodziny, w którym między innymi było zdanie: „przeklinam wszystkie kobiety, sam sobie odbieram życie”, po czym strzelił do siebie z rewolweru. Zwłoki denata przewieziono do kostnicy. Policja zarządziła dochodzenie.

## Siła i przytomność umysłu ocaliły życie studentowi

Niezwykłą scenę wypadku samochodowego obserwowali wczoraj przechodnie przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej. Na przechodzącego przez jezdnię 21-letniego Aleksandra Hoffenberga (Marszałkowska 136), studenta Uniwersytetu, najechała w pełnym pędzie taksówka T03-097, prowadzona przez Wacława Dębskiego, (Podwale 18). Było już zapóźno na cofnięcie się z drogi, jak również na zahamowanie w porę samochodu. Hoffenberg zdążył jedynie

odwrócić się przodem do taksówki, i uchwycić kurczowo za chłodnicę pędzącej taksówki, przy czym udało mu się unieść nogi w górę, tak, że nie dotykały jeźdźni. Dzięki temu nie dostał się pod koła i uniknął śmierci lub kalectwa. Puszczony w ruch hamulec zatrzymał taksówkę po przejechaniu około 30 mtr. Hoffenberga, który nie odniósł żadnego szwanku zewnętrznego, prócz wstrząsu nerwowego, przewieziono do domu. Policja sporządziła protokół.

## 100 km na godzinę na rowerze

Czy w najbliższej przyszłości osiągniemy na rowerze taką szybkość jaką posiada samochód? Prasa włoska donosi, że to marze nie rowerzystów jest już na drodze do zrealizowania. W pewnym zakładzie mechanicznym w Creminia wypróbowano niedawno mechanizm wynaleziony przez dewnego słynnego konstruktora. W razie zastosowania tego mechanizmu do zwykłego roweru szybkość jego powiększy się pięciokrotnie. Więc rowerzysta, który robił dotychczas 15 km. na

godz. po zastosowaniu wynalazku powiększy swą szybkość do 75 km. a nawet 100 km. na godz.



**PIĄTEK**  
6.15 Piosn. „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.  
11.15 Aud. dla szkół. „Chrzest w Łobzowie” — słuchowisko 11.40 Gra Gaspar Casado (wielozłota). 11.57 Czas i jej dźwięki. 12.03 Audycja południowa.  
13.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Przegląd wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chórami. 16.15 Wałce i serenady 16.50 Pogadanka. 17.00 Pogadanka. 17.15 Utwory wokalne w wyk. Szirmai-Seeman i K. Zeligowskiego. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Komunikat śląski i Wiadomości sportowe. 18.10 Zespoły wokalne w one-litach (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 18.40 „Pieśni poddarsza” — Kurant staro-wiejski z udz. Leny Zeligowskiej. 19.30 Nieznane pieśni ludowe śląskie. 19.50 Pogadanka. 20.30 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharmon. Warsz. pod dyr. Fritz a Buscha i Wanda Wermińska (płyty). 22.50 Dziennik i Komunikat meteorologiczny.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**  
11.15 „Chrzest w Łobzowie” — słuchowisko dla szkół.  
19.00 „Pieśni poddarsza” — kurant staro-wiejski.  
19.30 Nieznane śląskie pieśni ludowe.  
20.00 Koncert symf. z Filharmon. Warsz. dyr. Fritz Busch, śpiewa Wanda Wermińska.

**Warszawa II.**  
13.00 Muzyka z płyty 14.10 Recital śpiewaczy Maurycego Janowskiego. 14.30 Jak wchodziła nowa muzyka (Rytm). 15.00 Repertuar. 15.15 Zespół salomowy W. Ty-chowskiego i W. Osieckiego. 18.00 Recital fortepianowy J. Rybczyńskiego. 19.50 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Szkic literacki. 22.15 Siostry Bonewell śpiewały (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z „Café Clubu”. 23.30 Muzyka lekka (płyty).

**AUDYCJE KRÓTKOFALOWE**  
24.00 1. Dziennik. 2. Nasze marzys (płyty). 3. Dziennik Światowego Zw. Polaków. 4. Zagr. 4. Nieznane pieśni ludowe śląskie. 5. Wiersze o ziemi — audycja. 6. Polska muzyka salomowa.  
**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
18.00 Rzym. Recital fort. Aleksandra Brailowskiego (tr. z Akademii św. Cecylii).  
19.00 Tallin. Koncert symf. pod dyr. Ignacego Strawińskiego.  
20.30 Londyn Reg. Muzyka tan. z Ameryki.  
21.00 Rzym. Koncert symfoniczny.  
21.30 Luksemburg. Występ Chevaliera.  
21.40 Radio Paryż. „Arlezyanka” — opera Bizeta.

**SOBOTA**  
6.15 Piosn. „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.  
11.15 Aud. dla szkół. „Chrzest w Łobzowie” — słuchowisko 11.40 Gra Gaspar Casado (wielozłota). 11.57 Czas i jej dźwięki. 12.03 Audycja południowa.



**TELEFUNKEN SERVICE**  
W. PODGÓRSKI, R. WŁOCH  
ZŁOTA 6 TELEFON 6-71-77  
sprzedaje na awiarce  
i wypożycza aparaty  
na tradycyjne specjalne  
dogodnych warunkach.

## ABC sportowe

Przed walnym zebraniem P. Z. L. T.

## Zawodnicy za mało grają Oto powód niskiego poziomu tenisa polskiego

W niedziele odbędzie się walne zebranie Polskiego Związku Lawn Tennisowego. Kierownicy naszego tenisa zdadzą rachunek ze swojej pracy, przedstawiają jej program na rok przyszły.

Aby ta praca dała lepsze niż dotychczas wyniki PZLT powinien nasze tenisisty być bardziej wyćwiczeni. Powinien przestać faworyzować tylko paru lepszych zawodników, a przez urządzanie jaknajczęstszych turniejów podciągnąć w górę klasę ogółu.

W sezonie ubiegłym w Warszawie był tylko jeden otwarty turniej tenisowy. Urządził go Klub Elektryczny, a więc klub niezwiązkowy. Gdyby piłkarze nie grali meczy czy kółkowie przy zdrowych zmysłach spodziewałby się podniesienia poziomu? Menu, zawody to jedyna podnieta do systematycznego, racjonalnego treningu.

Obozy, trener — bardzo to dobre rzeczy, ale nie dają tyle co turnieje. A powtórę się tylko dla garstki wybranych; turnieje są dla mas, więcej mogą wysunąć talentów.

Związek urządzeń obóz dla juniorów i potem spoczywa na laurach. Tymczasem po obozie młodzi gracze łakną walki, nie mają gdzie, z kim się mierzyć — wkrótce popadają znowu w apatię. W samej Warszawie powinno być rocznie 8 — 10 turniejów otwartych. Wzmógłby by znacznie liczbę graczy traktujących tenis sportowo, podczas gdy dziś przeważa system rozrywkowy, niepoważny.

Turnieje są deficytowe. PZLT powinno zachęcać kluby do ich organizowania, fundować nagrody. I przede wszystkim obniżyć opłatę na rzecz związku do 50 gr. Dzisiejsza stawka — 2 zł. jest bezwzględnie za wysoka. Należy propagować małe turnieje — o jednej, maksimum dwóch konkurencjach. Taki turniej można rozegrać w ciągu soboty i niedzieli, nie odrywa od zajęć; turnieje monstre, jak dawne w LTK muszą uczestników, są wielką bezsensowną machiną. O ile gracz startuje w ciągu roku w 10 turniejach to płaci na związek 20 zł! W jakim sporcie zawodnicy ponoszą takie koszty na

związki? A klub ich płaci składkę, przecie swoją drogą.

Jeśli związek zdoła wydawnie zwiększyć ilość turniej w kraju (należy przynajmniej pięciokrotnie), jeśli obniży opłaty, wzrośnie znacznie liczba uczestników i ostatecznie dochód z tego źródła będzie jednako-  
w.

Mylne jest przekonanie, że tylko trener może czegoś nauczyć. Jest mnóstwo starszych graczy, od których młodzi mogą wiele skorzystać. Porażka jest najlepszą nauką. Młody zawodnik co przeżywa na turnieju, bo przeciwnik go beztłóśnie wyrokuje zabierze się na pewno do intensywnego trenowania meczy.

By robić naprawdę postępy w tenisie trzeba grać na kilkunastu turniejach rocznie.

Dlatego jest u nas taka przepaść między ekstra-klasą i szarym tłumem. Ci grają wciąż mecze, na turniejach — tamci kłapią tylko wiecz-  
nie z tymi samymi partnerami.

PZLT dziś nic nie robi dla pomnożenia ilości turniejów. A to najpilniejsze zadanie.

Karol Zbyszewski.

## Warszawa zwycięża na 2 frontach bijąc wysoko Pomorze i Lublin

Rozegrany w Warszawie mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Pomorza zakończył się zdecydowanym zwycięstwem bokserów Warszawy w stosunku 11:5. Warszawa górowała bezsprzecznie nad przeciwnikiem i wygrała zasłużenie, chociaż w zbyt wysokim stosunku. Największymi niespodziankami były porażki Krzemińskiego i Lelewskiego. Krzemiński zresztą został skrzywdzony przez sędziów. Niemniej na zwycięstwo nie zasłużył. Remis najbardziej odpowiadałby stosunkowi sił.

W muszej Garnuszewski (Pomorze) przegrał z Rundsteinem (Warszawa). Rundstein nie załpmonował, niemniej wygrał zasłużenie.

W koguciej Wojtkowiak (P) po nieładnej walce pokonał Millera na punkty. W piórkowej Krzemiński (P) nieoczekiwanie przegrał z Sieradzaninem. W lekkiej Juchnicki uległ Rosenblumowi (W).

W półśredniej Lelewski (P) został

niespodziewanie pokonany przez Jan-  
czaka.

W średniej Urbaniakowi (P) przegrano remis z Calką. Pierwsze dwie rundy należały do Urbaniaka, w trzeciej górował zdecydowanie Calka, ale nie na tyle, ażeby wyrównać stracone punkty.

W półciężkiej Archacki (W) pokonał minimalną przewagą punktów Weznera.

W ciężkiej Łukowski (P) wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Albertem. Ten ostatni po pierwszym uderzeniu znalazł się na deskach do siedmiu, a po drugim uderzeniu poddał się.

**Warszawa — Lublin 13:3**

Rezerwowa reprezentacja Warszawy rozegrała mecz bokserki w Lublinie z reprezentacją Lublina. Dając ją w wysokim stosunku 13:3.

W muszej Patora (Warszawa) zno-

autował w pierwszym starciu Him-

melbluma.

W koguciej Jakubowski (W) przegrał z Choiną. Orzeczenie to krzywdzi zresztą Warszawianina, który był zdecydowanie lepszy.

W piórkowej rozegrano dwie walki: Małeck (W) nieznacznie pokonał Zalewskiego, a Makuszyński (W) zremisował z Józwickim.

W lekkiej Łukasiewicz (W) odniósł zwycięstwo nad Maływą.

W półśredniej Grątkowski (W) pokonał Kulczyckiego.

W średniej Kuga (W) wygrał przez techniczne k. o. w pierwszej rundzie z Chodalskim.

W półciężkiej Neuding wygrał z Fronczakiem.

## Seria zwycięstw bokserów Reprezentacja Danii pokonana 10:6

W Danii, w miejscowości Nykoebing rozegrany został w środę wieczorem międzynarodowy mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Polski, która walczyła pod nazwą reprezentacji Warszawy, a reprezentacją Danii. Zwyciężyli Polacy w stosunku 10:6.

Sensacją meczu były porażki Pisarskiego i Kolczyńskiego. Trzeci porażkę odniósł bardzo słaby Klimecki.

W muszej Rotholc pokonał Henriksena.

W koguciej Koziołek wygrał z Dworakiem.

W piórkowej Czortek zwyciężył Cervina.

W lekkiej Woźniakiewicz zno-

autował w trzeciej rundzie Lar-

sona.

W półśredniej Kolczyński uległ Kopsowi.

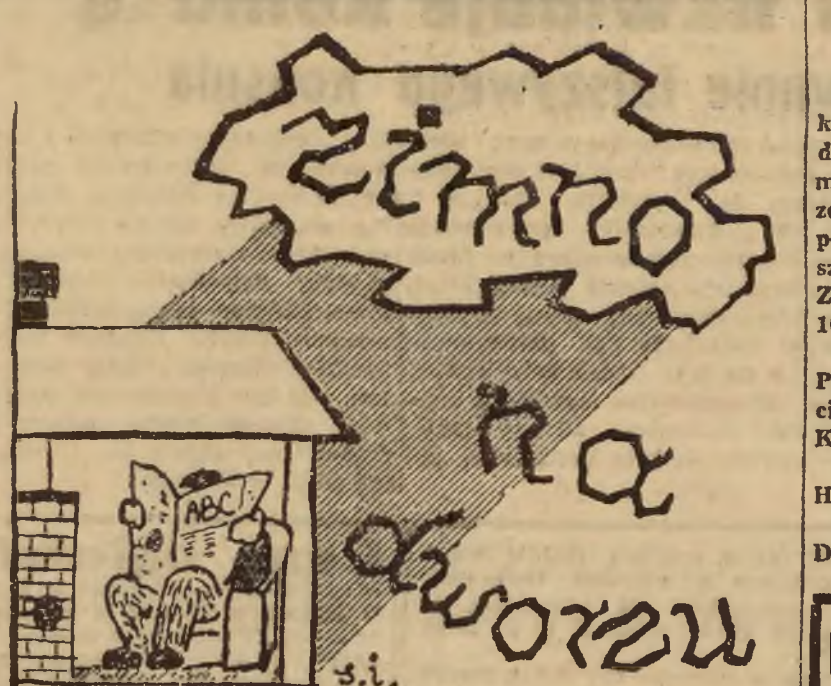
W średniej Pisarski przegrał z Niolsenem.

W półciężkiej Szymura odniósł zwycięstwo nad Jensenem.

W ciężkiej Klimecki przegrał z Hermansenem.

**Wysoka klasa Czechostowacji**

Reprezentacja piłkarska Czechostowacji, która w Londynie uzyskała najlepszy dotychczas ze wszystkich reprezentacji europejskich wynik z Anglią 5:4 w dalszym ciągu swego tournée rozegrała spotkanie z reprezentacją Szkocji i przegrała w katastrofajnym stosunku 5:9. Czesi wypadli w porównaniu ze świetnie usposobioną jedenastką Szkocji bardzo słabo.



a prenumeratorem w ciepłym mieszkaniu rano już ma ABC.  
Zaprenumerować „ABC” można osobiście, telefonicznie lub listownie w kantorze naszego pisma przy al. Jerozolimskiej 3-a, lokal Nr. 10 w Warszawie. Tel. 8-18-33.

**Karnawał Dziecięcy dla Dzieci Czytelników ABC**  
Kupon wstępu Nr. 5